

Feminazistki

Nasi, pożał się Boże, prawodawcy zabrali się do pracy nad ustawą o równym statusie kobiet i mężczyzn. Co wymyślą? Trudno powiedzieć. Chodzą słuchy jakoby np. przymusowo na listach wyborczych będzie musiała być połowa bab. Jak nie będą chciały to – z łapanki je?

Co prawda taka ustawa jest kompletnie pozbawiana sensu, jako że równouprawnienie płci jest wpisane jak byk do Konstytucji RP, ale zawsze można powołać odpowiednie ciało, głąbnąć sporo bejmów podatnika, minować kilku kumpli prezesami i przewodniczącymi i załapać się na darmowe wycieczki zagraniczne, oczywiście w celu „zbadania” albo „konsultacji”.

Oczywiście „w temacie” równouprawnienia kobiet jest sporo do zrobienia. Podpowiadam kilka problemów, które bezzwłocznie należy rozwiązać.

Kobiety wcześniej osiągają wiek emerytalny niż mężczyźni. To skandal! Należy to koniecznie wyrównać.

Wśród górników nie ma kobiet. Tak być nie może! 50% zatrudnionych na przodkach to muszą być kobiety! Otworzyć kopalnie dla kobiet!

W więzieniach kobiety stanowią zaledwie 7% skazanych. To jawna dyskryminacja! Należy natychmiast wypuścić nadmiar mężczyzn, albo doaresztować kobiety – musi być pół na pół.

Niemal wszystkie pielęgniarki i przedszkolanki to baby. Skandal! Wywalić połowę i zatrudnić facetów. Równouprawnienie musi być.

Na zawodach sportowych osobno są klasyfikowane kobiety i mężczyźni. To zbrodnia! Równouprawnienie musi być! Kobiet powinny stanowić 50% wszystkich zawodników i być klasyfikowane na równi z mężczyznami. Na skoczniach narciarskich też powinna być połowa kobiet. Co ten Małysz sobie myśli? Kobiety gorsze? A i Michalczewski powinien też walczyć z kobitami! Koniecznie! Równość płci być musi!

A toalety? Dlaczego panie nie mają w nich pisuarów? Tak dalej być nie może. Trzeba założyć te naczynia w damskich kibelkach, albo rozwalić te, które są w męskich.

Mężczyźni są przymusowo brani do wojska. Kobiety – nie. Najwyższy czas to zmienić! Dziewczyny muszą służyć na równi z chłopakami i też przymusowo, bo bez tego z równouprawnienia nici.

A to, że przywilej rodzenia dzieci jest zarezerwowany wyłącznie dla kobiet to już szczyt seksizmu! Z tym też trzeba zrobić porządek.

I pamiętajcie drogie panie – jeżeli ktoś ustępuje wam miejsca w tramwaju, przepuszcza przodem, albo (uchowaj Boże) całuje w rękę to na pewno jakaś męska szowinistyczna świnią, a więc torebką go przez łeb, piąchą między gały i kopa w słabiznę. Niech sobie gnojek nie myśli!

Absurdy? Bynajmniej. Przecież to logiczne, jak - równouprawnienie to równouprawnienie. Ale niech je sobie forsują feminazistki po menopauzie, z którymi ich własne prześcieradło brzydzi się chodzić do wyrka. Ja tam wolę, aby kobiety miały nie prawa, ale tradycyjnie – przywileje!

Mariusz Warak